



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BD/335/30/86

SPOTKANIE W REYKJAVIKU W OPINII SPOŁECZNEJ
/Komunikat z badań/

Listopad 1986 r.

W sondażu przeprowadzonym w październiku 1986 r.¹ znalazły się między innymi pytania dotyczące spotkania M.Gorbaczowa z R.Reaganem w Reykjaviku. Stan opinii społecznych wiążących się z tym wydarzeniem można scharakteryzować w największym skrócie następująco:

- spotkanie w Reykjaviku wyraźnie skupiło uwagę i zainteresowanie społeczeństwa, w mniejszym jednak stopniu niż szczyt genewski w 1985 r.²;

- w porównaniu z opiniami z grudnia 1985 r. pogorszyła się społeczna ocena stosunków Wschód - Zachód oraz sytuacji międzynarodowej;

- winą za zerwanie rozmów badani bardzo rzadko obciążają ZSRR, najczęściej obwiniają o to Stany Zjednoczone lub obie strony;

- M.Gorbaczow zyskał sobie znaczną sympatię polskiego społeczeństwa.

Przejdźmy do bardziej szczegółowego omówienia uzyskanych wyników.

Zainteresowanie spotkaniem

O stopniu zainteresowania spotkaniem w Genewie i Reykjaviku informują dane zawarte w tabeli 1.

Tabela 1

w procentach

Zainteresowanie	Spotkanie	
	w Genewie	w Reykjaviku
Bardzo duże	17,1	12,6
Duże	37,6	30,0
Niewielkie	40,2	41,3
Brak	5,1	16,1

¹ Badanie pod hasłem "Co o tym myślisz /8/" przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie udziałowej ludności dorosłej /N=1473/.

² Dane dotyczące szczytu genewskiego pochodzą z badania nt. "Aktualne problemy /2/" zrealizowanego w grudniu '85 na ogólnopolskiej próbie udziałowej ludności dorosłej /N=1479/.

Szczytem w Reykjaviku interesowano się mniej niż szczytem genewskim. Zjawisko to trudno jest wyjaśnić. Można tu jedynie podkreślić, że odsetki badanych deklarujących zainteresowanie obu wydarzeniami były większe niż deklarujących zainteresowanie polityką w ogóle. W okresie grudzień 1984 - marzec 1986 duże i znaczne zainteresowanie polityką deklarowało 15-22% badanych, niewielkie - 40-44%, małe lub brak - 34-41%.

Stopień społecznego zainteresowania spotkaniem w Reykjaviku wykazuje związek z niektórymi cechami społeczno-demograficznymi respondentów. Ograniczymy się w tym miejscu do wskazania na zależności najsilniejsze.

Poziom wykształcenia - szczytem w Reykjaviku interesowali się najbardziej badani z wykształceniem wyższym, najmniej - z podstawowym; zainteresowanie częściej deklarowały osoby z wykształceniem średnim niż zawodowym.

Przynależność organizacyjna - wśród członków PZPR zainteresowanie było znaczne, najmniejsze było wśród badanych nie należących do żadnej organizacji, pośrodku lokuje się grupa należących do stronnictw politycznych lub innych organizacji społecznych.

Można zatem stwierdzić, że zainteresowaniu wydarzeniem politycznym rangi spotkania w Reykjaviku sprzyja aktywność publiczna w legalnie działających organizacjach społeczno-politycznych oraz wykształcenie. Wzajemny związek obu tych czynników polega, jak można sądzić, na tym, że pewne minimum wykształcenia jest warunkiem koniecznym aktywności publicznej.

Ocena własnej sytuacji materialnej - zainteresowanie spotkaniem w Reykjaviku częściej deklarowały osoby oceniające własną sytuację materialną jako dobrą niż osoby postrzegające ją jako złą.

Przynależność do grupy społeczno-zawodowej - zainteresowanie szczytem przejawiali najczęściej członkowie kadry kierowniczej, inteligencja, pracownicy umysłowi średniego szczebla, najrzadziej zaś - pracownicy biurowi, pracownicy handlu i usług, robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani, prywatni właściciele, uczniowie, ludzie niepracujący.

Stosunek do wierzeń i praktyk religijnych - szczytem w Reykjaviku znacznie częściej interesowali się badani nie chodzący niż chodzący do kościoła. Stopień poinformowania o dyplomatycznym szczycie jest znacznie wyższy wśród niewierzących i niepraktykujących niż w grupie wierzących i praktykujących.

Płeć - wspomnianym wydarzeniem interesowali się o wiele bardziej mężczyźni niż kobiety.

Ocena sytuacji międzynarodowej

Wyniki sondażu z października '86 w porównaniu z uzyskanymi w grudniu '85 wskazują na wyraźne pogorszenie oceny sytuacji międzynarodowej i stosunków Wschód - Zachód. W marcu³ i czerwcu⁴ 1985 r. ocena stanu w obu wymienionych sferach również była krytyczna. Szczyt w Genewie przyniósł pewne nadzieje na poprawę sytuacji międzynarodowej i stosunków Wschód - Zachód. Po spotkaniu w Reykjaviku optymizm ten zdecydowanie zmalał. Odpowiednie dane przedstawiono w tabelach 2 i 3.

Tabela 2 w procentach

Ocena sytuacji międzynarodowej	Badani		
	czerwiec '85	grudzień '85	październik '86
Dobra	9,2	14,5	9,2
Ani dobra, ani zła	26,2	37,4	29,5
Zła	46,5	33,7	55,6
Trudno powiedzieć	17,7	14,4	5,7

Tabela 3 w procentach

Ocena stosunków Wschód - Zachód	Badani		
	marzec '85	grudzień '85	październik '86
Dobre	7,2	12,0	8,9
Ani dobre, ani złe	22,8	39,1	27,7
Złe	56,1	37,0	57,1
Trudno powiedzieć	13,3	11,5	6,3

³ "Aktualne wydarzenia /1/" - badanie przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie ludności dorosłej /N=1132/.

⁴ "Co o tym myślisz /6/" - badanie zrealizowano na ogólnopolskiej próbie losowej /N=2302/.

Opinie o odpowiedzialności za zerwanie rozmów
w Reykjaviku

O zerwanie rozmów w Reykjaviku 35,6% badanych obwiniało stronę amerykańską, 3,9% - stronę radziecką, 32,1% - obie strony. Nie miało zdania w tej sprawie 28,4%. Opinie o odpowiedzialności za zerwanie rokowań były więc zróżnicowane. Badani byli zgodni jedynie co do tego, że nie można obwiniać ZSRR o jednostronne doprowadzenie do impasu w rozmowach. Wielu przypisywało takie zachowanie stronie amerykańskiej.

Wyniki te korespondują z danymi z grudnia 1985. Także wtedy respondenci byli przekonani, że w Genewie na utrzymaniu pokoju bardziej zależało stronie radzieckiej niż amerykańskiej. Pokojowe intencje 42% badanych przypisywało przywódcy radzieckiemu, a jedynie 2,3% - prezydentowi USA, ponad 1/4 obu przywódcom, a 12% nie wierzyło, że któremukolwiek z nich zależy na utrzymaniu pokoju.

Warto zwrócić uwagę, że znaczny odsetek respondentów nie potrafił rozstrzygnąć, kto ponosi winę za fiasko spotkania w Reykjaviku. Z analizy dostępnych danych wynika, że na wybór odpowiedzi "nie wiem" decydujący wpływ ma ograniczony zakres uczestnictwa respondenta w życiu społeczno-politycznym. Takiej odpowiedzi udzielały bowiem szczególnie często osoby: w wieku do 20 lat, mieszkające na wsi, o wykształceniu podstawowym lub niepełnym podstawowym, nie należące do żadnej organizacji społeczno-politycznej, wierzące i regularnie praktykujące. Można sądzić, że młodość, niskie wykształcenie oraz zamieszkiwanie na wsi szczególnie silnie wpływa na poczucie niskiej kompetencji politycznej.

Wypowiedzi w kwestii odpowiedzialności za zerwanie rozmów w Reykjaviku wykazują istotny statystycznie związek z niektórymi cechami społeczno-demograficznymi respondentów. Na uwagę zasługują następujące zależności:

- badani z wyższym wykształceniem najrzadziej obwiniali stronę amerykańską, najczęściej - obie strony;

Tabela 4

w procentach

Cechy respondentów	Badani			nie mający zdania
	obwiniający za zerwanie rozmów w Reykjaviku			
	stronę amerykańską	stronę radziecką	obie strony	
Przynależność do organizacji				
- PZPR	57,6	0,0	27,7	14,7
- inne organizacje	36,4	2,9	34,8	26,0
- nie należący	30,0	5,5	31,6	32,9
Przynależność do związków zawodowych przed 13 XII 1981 r.				
- "Solidarność"	28,7	4,7	39,3	27,3
- związki branżowe	50,2	3,2	26,0	20,6
- inne	35,5	0,0	41,9	22,6
- nie należący	32,8	3,9	30,8	32,4
Ocena własnej sytuacji materialnej				
- zła	29,1	5,4	35,1	30,5
- średnia	36,3	2,9	31,9	29,0
- dobra	45,0	3,7	28,3	23,0
Miejsce zamieszkania				
- wieś	32,8	2,4	29,0	35,8
- miasto				
do 50	42,5	1,7	31,0	24,8
51-200	38,7	5,0	31,9	24,5
201-500	35,0	7,3	35,8	22,0
pow. 500 tys.mieszkańców	27,5	6,6	43,1	22,8
Wykształcenie				
- podstawowe	34,8	4,1	26,6	34,5
- zasadnicze zawodowe	35,4	3,6	34,8	26,2
- średnie	37,7	4,1	34,3	23,9
- wyższe	30,6	3,2	44,4	21,8
Grupy społeczno-zawodowe /wybrane kategorie/				
- inteligencja	32,5	1,3	42,9	23,4
- pracownicy umysłowi	40,5	3,3	33,9	22,3
- robotnicy wykwalifikowani	35,6	4,5	34,9	24,9
- robotnicy niewykwalifikowani	40,8	2,3	29,2	27,7
- rolnicy	35,8	3,3	21,7	39,2
- prywatni właściciele	25,0	9,3	37,0	28,7

- prywatni właściciele najrzadziej obwiniali Stany Zjednoczone, najczęściej ZSRR;

- strona amerykańska była uznawana za winną najczęściej przez członków PZPR i byłych związków branżowych oraz osoby oceniające własną sytuację materialną jako dobrą, najrzadziej natomiast przez osoby nie należące do żadnych organizacji, członków b."Solidarności", osoby oceniające własną sytuację materialną jako złą, wierzące i praktykujące;

- zarzuty pod adresem strony radzieckiej wysuwali najczęściej badani: nie zrzeszeni, członkowie b."Solidarności", i oceniający swoją sytuację materialną jako złą, bardzo rzadko zgłaszali je ludzie oceniający własną sytuację materialną jako średnią, zarzuty te wcale nie występowały w grupie badanych członków PZPR i związków zawodowych - z wyjątkiem b."Solidarności". Najważniejsze zależności przedstawiono w tabeli 4.

Popularność M.Gorbaczowa i R.Reagana

Uczestnicy spotkania w Reykjaviku - M.Gorbaczow i R.Reagan skupili na sobie uwagę także polskiej opinii społecznej. Wyniki badania wykazują, że respondenci wyraźnie większą sympatią obdarzają M.Gorbaczowa /tab.5/.

Tabela 5

w procentach

Uczestnicy spotkania	Badani					
	darzący sympatią			obojętni	nie darzący sympatią	nie mający zdania
	dużą	znaczną	niewielką			
M.Gorbaczow	13,5	21,7	19,0	31,7	8,5	5,0
R.Reagan	2,7	6,2	15,4	37,4	31,8	5,9

Tendencja ta wyraźnie uwidoczniła się już w poprzednich badaniach. Przypomnijmy, że w grudniu '85 M.Gorbaczowa darzyło sympatią 38,4% badanych, Reagana - 16%. Ponad 28% respondentów odnosiło się do prezydenta USA z niechęcią, podczas gdy do przywódcy radzieckiego - 7,8%. Obojętny stosunek do obu przywódców cechował wówczas około 1/3 badanych.

Deklarowany stosunek do obu przywódców ma, jak wykazują wyniki badania, związek z niektórymi cechami badanych. M.Gorbaczow cieszy się największą sympatią członków PZPR, najmniejszą zaś - nie należących do żadnej organizacji. Wyraźną sympatią darzy go inteligencja. W grupie badanych z wyższym wykształceniem odsetek sympatyków M.Gorbaczowa jest większy niż w innych grupach wyodrębnionych ze względu na wykształcenie. Także stosunek do R.Reagana ma związek z organizacyjną i związkową przynależnością badanych - największy odsetek sympatyków to nie zrzeszeni i członkowie b."Solidarności". Z grup społeczno-zawodowych największą sympatią darzyli prezydenta USA prywatni właściciele.

Informacje o tym, w jakich grupach był największy odsetek badanych darzących każdego z polityków sympatią dużą i znaczną, zawiera tabela 6.

Tabela 6

Grupy badanych o najwyższym i najniższym odsetku darzących sympatią M.Gorbaczowa i R.Reagana w podziale według cech społeczno-demograficznych			
M.Gorbaczow		R.Reagan	
Wiek			
44-54 lata /40,6/	do 24 lat /25,6/	powyżej 65 lat /11,5/	do 24 lat /6,8/
Miejsce zamieszkania			
miasta do 50 tys. /43,8/	miasta pow. 500 tys./25,7/	miasta 201-500 /13,7/	miasta pow. 500 tys./7,2/
Wykształcenie			
wyższe /48,8/	zawodowe /27,7/	średnie /10,9/	zawodowe /7,6/
Przynależność do grupy społeczno-zawodowej			
inteligencja /48,1/	prywatni wła- ściciele /24,8/	prywatni wła- ściciele /12,8/	pracownicy umysłowi /6,6/
Przynależność organizacyjna			
PZPR /64,4/	nie zrzeszeni /27,8/	nie zrzeszeni /9,6/	PZPR /7,3/
Przynależność związkowa przed 13 grudnia 1981 r.			
związki bran- żowe /54,9/	"Solidarność" /29,1/	"Solidarność" /11,6/	związki bran- żowe /7,0/
Własna sytuacja materialna			
dobra /44,0/	zła /25,9/	zła /11,4/	średnia /7,3/

Na uwagę zasługuje fakt, że największy odsetek sympatyków zyskał sobie M.Gorbaczow w grupie badanych z wyższym wykształceniem. Jak wspomniano, mają oni duże poczucie politycznej kompetencji i uważnie śledzili szczyt w Reykjaviku. Równocześnie członkowie tej grupy sceptycznie ocenili radziecką politykę zagraniczną. W porównaniu z innymi grupami oni obwiniają o fiasko rokowań najczęściej obie strony, najrzadziej zaś wyłącznie Stany Zjednoczone. Można zatem przypuszczać, że sympatia, jaką cieszy się w społeczeństwie polskim M.Gorbaczow, jest - jak się wydaje - związana nie tylko z oceną polityki radzieckiej, ale także z oceną osobistych walorów tego przywódcy oraz jego stylu działania politycznego.